

Sygn. akt VI ACa 1535/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędzia SA – Jolanta Pyżlak (spr.)

Sędzia SO del. – Tomasz Pałdyna

Protokolant: – sekretarz sądowy Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa W. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 maja 2016 r., sygn. akt III C 2129/05

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie trzecim częściowo w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz W. G. odsetki ustawowe od kwoty 85 443 zł (osiemdziesiąt pięć tysięcy czterysta czterdzieści trzy złote) za okres od 27 kwietnia 1999 r. do 4 listopada 2012 r.;

II. w pozostałym zakresie apelację oddala;

III. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz W. G. kwotę 14 865 zł (czternaście tysięcy osiemset sześćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1535/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 kwietnia 2002 r. powód W. G. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 90.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 1998r. do dnia zapłaty i kosztami procesu - tytułem odszkodowania za zniszczony w wypadku drogowym z dnia 15 sierpnia 1998r. pojazd.

Pismem procesowym złożonym na rozprawie w dniu 5 czerwca 2013 r. powód rozszerzył powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie odszkodowania za ciągnik (...) w kwocie 77.860 zł, odszkodowania za zniszczoną naczepę ciągnikową (...) w kwocie 7.583 zł, zwrot kosztów transportu uszkodzonego ciągnika i naczepy z miejsca wypadku do siedziby powoda w kwocie 10.000 zł oraz 30.000 zł tytułem utraconych korzyści wynikających z odmowy wypłaty należnego odszkodowania, a tym samym z niemożności wykorzystania zestawu - ciągnik i naczepa do celów zarobkowych. Po ostatecznym sprecyzowaniu żądania na rozprawie w dniu 10 lutego 2016 r. powód rozszerzył powództwo w zakresie utraconych korzyści z kwoty 30.000 zł na kwotę 86.198,40 zł.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 11 maja 2016r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie

o sygn. akt III C 2129/05:

1. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda W. G. kwotę 85 443 zł złotych tytułem odszkodowania za szkodę powstałą na pojeździe wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 listopada 2012 r. do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda W. G. kwotę 86.198,40 zł tytułem zwrotu utraconych korzyści;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;
4. kosztami postępowania w całości obciążył pozwanego, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej:

W dniu 15 sierpnia 1998 r. w miejscowości C. doszło do zdarzenia drogowego. Droga nr (...) poruszał się zestaw pojazdów – ciągnik marki (...) o nr rej. (...) i naczepa (...) o nr rej. (...), będące własnością W. G., właściciela firmy przewozowej. Zestawem pojazdów kierował A. J. (1). W przeciwnym kierunku poruszał się samochód marki R. (...) o nr rej (...), kierowany przez M. B., posiadającego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnego w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Pojazd R. (...) rozpoczął manewr wyprzedzania innego pojazdu ciężarowego bezpośrednio przed nadjeżdżającym z przeciwka zestawem pojazdów (...). W wyniku takiego zachowania kierującego pojazdem R. (...), kierowca pojazdu (...) zjechał na prawe utwardzone pobocze. Kierujący autem marki (...) M. B., będąc tuż przed pojazdem (...) zjechał nagle w lewo. W wyniku tego manewru doszło do kontaktu lusterka wstecznego zewnętrznego lewego pojazdu marki R. z pojazdem (...). W reakcji na zachowanie kierującego pojazdem marki R., kierujący pojazdem (...) zjechał w prawo na utwardzone pobocze prawymi kołami, a następnie podjął próbę powrotu na jezdnię i utracił panowanie nad zestawem pojazdów. Następnie zestaw pojazdów poruszał się w sposób niekontrolowany. Ciągnik obracał się w prawo względem pionowej osi obrotu, podczas gdy naczepa pozostawała w obrocie w lewą stronę względem swojej pionowej osi obrotu. Obracając się naczepa wymusiła następnie zmianę kierunku obrotu ciągnika i ciągnik również zaczął obracać się w prawą stronę, a następnie cały zestaw wpadł w poślizg boczny i rozpoczął wywracać się na prawą stronę aż do położenia końcowego - na prawym boku na skarpie z lewej strony drogi patrząc w stronę W., równoległe do osi jezdni. W położeniu końcowym przody zestawu pojazdów skierowane były w stronę P.. Kierujący pojazdem marki R. nie zatrzymał się po zdarzeniu. Został on zatrzymany dopiero przez świadka zdarzenia – J. Z., który poinformował sprawcę wypadku o zdarzeniu i spisał numer rejestracyjny jego auta. M. B. stawiał się na Komendzie Powiatowej Policji w K. i przyznał do spowodowania ww. zdarzenia drogowego, za co został ukarany mandatem karnym.

Uszkodzenia zestawu pojazdów były na tyle poważne, że musiał być on stawiany na koła, a następnie transportowany przy użyciu specjalistycznych samochodów.

Na skutek wypadku W. G. pozbawiony został możliwości korzystania ze swojego mienia w postaci zestawu pojazdów i utracił możliwość zarobkowania przy ich wykorzystaniu.

Na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomiki transportu Sąd Okręgowy ustalił, że hipotetyczny zysk, jaki utracił powód jako przewoźnik nie wykonujący zleceń w okresie od 15 sierpnia 1998 r. do 14 sierpnia 2001 r. wynosił 86.198.40 zł.

W dniach 6 oraz 10 września 1998 r. W. G. zawiadomił pozwane towarzystwo ubezpieczeń o szkodzie w pojazdach – ciągniku (...) oraz naczepie (...).

W toku postępowania likwidacji szkody prowadzonej przez (...) S.A. dokonano ustaleń w zakresie uszkodzeń pojazdu oraz wyceny szkody całkowitej w związku z ww. zdarzeniem drogowym. Zgodnie z opinią mgr inż. Z. D. ze Stowarzyszenia (...), który przygotowywał na zlecenie (...) S.A. opinię w tym zakresie oraz opinią biegłego rzeczoznawcy A. D., wysokość szkody całkowitej na ciągniku (...) wyniosła 77.860 zł. Kwota ta stanowi różnicę między wartością rynkową pojazdu sprawnego – 105.100 zł oraz wartością rynkową pozostałości, dla pojazdu zbywanego w całości – 27.240 zł. W zakresie szkody na naczepie ww. biegli ocenili, iż wyniosła ona 7.583 zł.

W dniu 5 lutego 1999 r. (...) S.A. poinformowało W. G., że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na objęcie ochroną ubezpieczeniową zgłoszonego przezeń roszczenia i wypłatę z tytułu kosztów naprawy (...) oraz naczepy w ramach ubezpieczenia OC wskazując, że poczynione ustalenia nie potwierdzają okoliczności podanych przez sprawcę szkody oraz kierowcę. W wyniku ponownego rozpoznania zgłoszonej szkody, (...) S.A. w piśmie z dnia 21 kwietnia 1999 r. wskazało, że nie znalazło podstaw do zmiany zajętego wcześniej stanowiska.

W dniu 14 lipca 1999 r. (...) Inspektorat w W. (...) S.A. złożył do Prokuratury Rejonowej dla (...) w W. zawiadomienie o usiłowaniu popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 13 k.k. przez W. G., M. B. i A. J. (1) zarzucając im, że od dnia 8 sierpnia 1998 r., działając w porozumieniu usiłowali wyłudzić od (...) S.A. w W. odszkodowanie w kwocie 86.443,60 zł, składając nieprawdziwe oświadczenie dotyczące spowodowania przez M. B. wypadku komunikacyjnego w dniu 15 sierpnia 1998 r. wprowadzając przez to (...) S.A. w błąd.

W dniu 29 czerwca 2000 r. do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie wpłynął akt oskarżenia przeciwko ww. o popełnienie przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. tj. o działanie wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – usiłowanie doprowadzenia (...) S.A. (...)Inspektoratu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 85.443,60 zł w ten sposób, że A. J. (2), M. B. złożyli fałszywe oświadczenia dotyczące wypadku komunikacyjnego, a W. G. ubiegał się o wypłatę odszkodowania z związku ze szkodą komunikacyjną, podczas gdy wiedział, że szkoda ta nie zaistniała w okolicznościach podanych przez kierowcę pojazdu A. J. (2) i odszkodowanie nie jest mu należne. Wyrokiem z dnia 29 marca 2012 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Woli w Warszawie w sprawie o sygn. akt III K 733/09, uniewinnił oskarżonych od zarzucanych im czynów. Na skutek apelacji oskarżyciela posiłkowego – (...) S.A. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt IX Ka 651/12 w dniu 22 października 2012 r. utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli w Warszawie.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zgromadzonych w aktach dokumentów prywatnych i urzędowych, w tym dokumentów z akt szkody i z akt karnych, zeznań powoda oraz świadków – J. G. oraz J. Z. oraz na podstawie opinii biegłego S. T. i opinii biegłego K. M.. Sąd nie uwzględnił przy tym opinii sporządzonej przez biegłego S. C., gdyż biegły nie poczynił żadnych własnych ustaleń i nie dokonał analizy przedłożonego materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. Wskazał, iż obowiązek odszkodowawczy posiadacza pojazdu określony został w art. 436 § 2 k.c., który poprzez odwołanie do art. 435 k.c. stanowi, że posiadacze pojazdów mechanicznych ponoszą odpowiedzialność za szkody wyrządzone ruchem tych pojazdów na zasadzie ryzyka. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia przez posiadacza pojazdu mechanicznego odpowiedzialności cywilnej aktualizuje się w wypadku ustalenia odpowiedzialności posiadacza za zaistniałą kolizję drogową. Zgodnie bowiem z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Natomiast na podstawie art. 34 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz. 1152 ze zm.), dalej zwanej ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę,

której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie z art. 19 ust. 1 tej ustawy, pokrzywdzony może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, z którym sprawca kolizji zawarł umowę ubezpieczenia. Zasady odpowiedzialności posiadaczy pojazdów mechanicznych określa tu także przepis art. 436 § 1 k.c. (odpowiedzialność na zasadzie ryzyka).

Zgodnie z art. 817 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

Sąd Okręgowy uznał za bezzasadny zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwanego. Do zdarzenia z udziałem pojazdów powoda doszło w dniu 15 sierpnia 1998 r., szkoda na ciągniku (...) i naczepie zgłoszona została do pozwanego w dniach 6 i 10 września 1998 r., natomiast w dniu 8 lipca 1999 r. pozwany złożył do Prokuratury Rejonowej dla (...) zawiadomienie o usiłowaniu popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. przez powoda oraz uczestników zdarzenia – sprawcy M. B. oraz kierującego ciągnikiem należącym do powoda wraz z naczepą – A. J. (1). Na skutek złożonego zawiadomienia wszczęto postępowanie karne, które toczyło się aż do 22 października 2012 r. – z tą datą wyrok uniewinniający wydany w sprawie III K 733/09 stał się prawomocny i dopiero od tej daty powód miał pewność, że odszkodowanie mu się należy, a pozwany jest podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody. W ocenie Sądu I Instancji przedawnienie nie biegło w okresie, kiedy toczyła się sprawa karna, zatem żadne z roszczeń zgłoszonych przez powoda, także w piśmie z dnia 4 czerwca 2013 r., nie uległo przedawnieniu. Niezależnie od powyższego, podnoszenie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia w niniejszej sprawie stanowi w ocenie Sądu nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Powód bowiem zgłosił szkodę w terminie, a pozwany, jak się później okazało – bezzasadnie, skierował przeciwko niemu zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, wskutek czego postępowanie karne, w którym ostatecznie uniewinniono powoda, toczyło się ponad 12 lat, pozbawiając go możliwości dochodzenia w tym czasie należnych mu roszczeń.

W ocenie Sądu I Instancji w sprawie wykazane zostało, iż do zdarzenia doszło w okolicznościach podanych przez powoda. Z opinii biegłego S. T. wynika, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do pełnej rekonstrukcji przedmiotowego zdarzenia, jednakże na podstawie analizy oświadczeń osób uczestniczących w zdarzeniu (m. in. powoda) nie można wykluczyć, iż przebieg zdarzenia był zgodny z wersją podaną przez powoda. Brak możliwości przeprowadzenia rekonstrukcji zdarzenia przez biegłego w chwili obecnej nie wyklucza możliwości oparcia stanu faktycznego na innych dowodach, m. in. zeznaniach świadków i stron. Wersja okoliczności i przebiegu zdarzenia podana przez powoda nie została wykluczona przez biegłego, nie została również skutecznie zakwestionowana przez pozwanego. Brak więc było podstaw, aby odmówić zeznaniom powoda wiarygodności.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. § 2 w/w przepisu stanowi, iż w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono.

Zgodnie natomiast z treścią art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Wysokość szkody na ciągniku i naczepie została ustalona już w postępowaniu likwidacyjnym na zlecenie (...) S.A. Zgodnie z opinią biegłych wysokość szkody całkowitej na ciągniku (...) wyniosła 77.860 złotych, natomiast na naczepie - 7.583,60 złotych, co wobec żądania powoda o zapłatę z tytułu szkody na naczepie kwoty 7583 złotych razem daje kwotę 85.443 złotych. Kwota ta w trakcie postępowania nie została zakwestionowana przez żadną ze stron. Ponieważ w pozwie powód domagał się zasądzenia kwoty 90.000 złotych, powództwo co do kwoty 4557 złotych (stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą 90.000 złotych a kwotą 85.443 złotych) Sąd Okręgowy oddalił.

Odsetki od w/w kwoty Sąd Okręgowy zasądził od dnia 5 listopada 2012 r., licząc dodatkowy, 14 – dniowy termin przysługujący ubezpieczycielowi na wypłatę odszkodowania od daty uprawomocnienia się wyroku wydanego w sprawie karnej. Uprawomocnienie się wyroku uniewinniającego powoda i uczestników zdarzenia stanowiło – w ocenie Sądu I Instancji – okoliczność konieczną do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, w myśl art. 817 § 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, od której przysługiwało mu 14 dni na dokonanie wypłaty odszkodowania. W pozostałej części, co do zapłaty odsetek od dnia 1.11.1998 r., powództwo oddalono.

Tytułem utraconych korzyści Sąd I Instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 86.198,40 złotych zgodnie z opinią biegłego K. M.. Zgodnie z art. 363 § 2 k.c. wysokość odszkodowania ustalono wg cen z daty sporządzenia opinii przez biegłego, tj. z dnia 6.04.2016 r. (opinię biegły sporządził w dniu 18.11.2015 r., ale podtrzymał ustalenia w niej zawarte na rozprawie w dniu 6.04.2016 r.). Z uwagi na brak wniosku powoda co do zasądzenia odsetek od tej kwoty, Sąd w pkt 2 wyroku zasądził w/w kwotę jako aktualną na dzień orzekania.

Sąd I instancji wskazał, iż oddalił powództwo w zakresie żądania zapłaty kwoty 10.000 złotych z tytułu kosztów transportu uszkodzonego ciągnika do siedziby powoda, roszczenie w tej części nie zostało bowiem udowodnione złożonym do akt sprawy rachunkiem, a zeznania świadka J. G. w tej kwestii okazały się niewystarczające – świadek nie pamiętał bowiem, kto organizował transport, a jego wiedza na temat wysokości zapłaconej kwoty pochodziła od powoda.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., przyjmując, iż powód uległ jedynie w nieznacznej części swego żądania.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł powód zaskarżając wyrok w pkt 3 w części oddalającej powództwo o zasądzenie ustawowych odsetek od kwoty 85.443 zł za okres od dnia 1 listopada 1998 roku do dnia 4 listopada 2012 roku. Powód zarzucił wyrokowi Sądu I Instancji: naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 817 § 2 k.c. w z zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że podstawą spełnienia przez zakład ubezpieczeń świadczenia z OC jest wyrok kamy w sprawie II K 733/09, co skutkowało zasądzeniem odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty od dnia 5 listopad 2012 roku, podczas gdy z w/w przepisów wynika, że odsetki ustawowe za zwłokę w spełnieniu świadczenia winny być zasądzone od daty 1 listopada 1998 roku. W konsekwencji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa o zapłatę odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty, poczynając od dnia 1 listopada 1998 roku oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, za obie instancje w/g norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest co do zasady uzasadniona.

Świadczenie ubezpieczyciela polegające na zapłacie odszkodowania jest uzależnione od zajścia przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c.). Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Świadczenie ubezpieczyciela ma zatem charakter terminowy. Gdy wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okaże się niemożliwe, świadczenie powinno zostać spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 k.c.). Oznacza to, że spełnienie świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością (tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 listopada 2009 r. II CSK 257/09 LEX nr 551104).

W niniejszej sprawie wysokość świadczenia w zakresie wartości uszkodzonego pojazdu została ustalona w toku postępowania likwidacyjnego i była bezsporna, również sprawca zdarzenia został ustalony przez Policję i ukarany mandatem. Ubezpieczyciel dokonał w toku postępowania likwidacyjnego ustalenia wysokości szkody, miał też mandat przesądzający odpowiedzialność za zdarzenie, przeprowadził całe postępowanie i wydał decyzję kończącą postępowanie likwidacyjne. W wyniku postępowania likwidacyjnego nabrał wątpliwości, czy zgodnie przedstawiane przez uczestników zdarzenia okoliczności są prawdziwe i czy nie doszło do próby wyłudzenia świadczeń odszkodowawczych z ubezpieczenia. Taki też zarzut postawił m.in. powodowi odmawiając wypłaty ustalonego odszkodowania i składając zawiadomienie do prokuratury. Zarzut ten podtrzymał w odpowiedzi na pozew w niniejszej sprawie, wnosząc jednocześnie o zawieszenie postępowania na czas trwania sprawy karnej. Po wydaniu przez Sąd karny wyroku uniewinniającego powoda, pozwany już w ramach niniejszego postępowania - zgłaszał wnioski dowodowe kwestionując wskazane przez powoda okoliczności zdarzenia. Jednak jego zarzuty okazały się nieuzasadnione.

Jak się wskazuje w orzecznictwie - ratio legis art. 817 k.c. oraz sens sformułowanych na jego podstawie postanowień zawartych w ogólnych warunkach ubezpieczenia opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Jednak w niniejszej sprawie ubezpieczyciel nie wstrzymał postępowania likwidacyjnego do czasu wyjaśnienia okoliczności szkody, ale przeprowadził postępowanie wyjaśniające i zakończył postępowanie likwidacyjne decyzją odmowną. Nie wpłacił też ustalonej kwoty odszkodowania do depozytu sądowego, co zwolniłoby go z zobowiązania. Jego zarzuty okazały się jednak niesłuszne, bowiem postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie wykazało, iż przedstawione przez powoda okoliczności zdarzenia miały miejsce, a również z punktu widzenia wiedzy technicznej nie można wykluczyć takiego przebiegu zdarzeń.

Postępowanie pozwanego naraziło powoda na szkodę, bowiem ustalona w 1999r. wartość uszkodzonych pojazdów jest nieadekwatna do ich obecnej wartości, powód nie otrzymał wówczas należnych mu środków, które mógłby przeznaczyć np. na zakup nowego auta lub na inne cele. W tej sytuacji wypłacenie powodowi odszkodowania wyliczonego wg cen z 1999r. z odsetkami ustawowymi dopiero od 2012r. nie stanowi pełnej kompensaty szkody i jest sprzeczne z treścią art. 363§2 k.c.

Przepis art. 363 § 2 k.c. stanowi, że wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Reguła ta zmierza do urzeczywistnienia funkcji kompensacyjnej odszkodowania, gdyż zapewnia poszkodowanemu środki pieniężne w zakresie umożliwiającym nabycie dóbr lub usług, niezbędnych do naprawienia doznanego uszczerbku. Tej regule w postępowaniu procesowym odpowiada norma określona w art. 316 § 1 k.p.c., nakazująca sądowi wyrokować, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. W orzecznictwie wskazuje się, iż zasądzenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania może uzasadniać przyznanie odsetek dopiero od tej daty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r. II CKN 725/98 OSNC 2000/9/158). Przewidziana w art. 363 § 2 k.c. zasada nie wyłącza jednak ustalenia w danym wypadku odszkodowania według cen z daty, w której powinno ono być spełnione i zasądzenia go z odsetkami od tej daty. Odsetki za opóźnienie zasądzane na podstawie art. 481 k.c. mają bowiem charakter odszkodowawczy. Jak się wskazuje w doktrynie: podlegają zaliczeniu na poczet odszkodowania należnego na zasadach ogólnych, a zarazem ich funkcja waloryzacyjna jest zbieżna z celem, ku realizacji którego zmierza regulacja art. 363§2 k.c. (tak M. Kaliński „Szkoda na mieniu i jej naprawienie” C. H. Beck wyd. 2 str. 521). Przepis art. 363 § 2 k.c. zawiera unormowanie, które chroni poszkodowanego przed skutkami spadku siły nabywczej pieniądza, wobec niestosowania do odszkodowań mechanizmu waloryzacji świadczeń pieniężnych (tak np. Adam Olejniczak w Komentarzu do art.363 Kodeksu cywilnego LEX).

Prawo wierzyciela do żądania od dłużnika zapłaty odsetek za czas opóźnienia w wykonaniu świadczenia pieniężnego nie jest uzależnione ani od wykazywania po stronie wierzyciela szkody wynikłej z opóźnienia, ani przyczynami zależnymi od dłużnika tj. zachowania noszącego znamiona winy. Odsetki należą się wierzycielowi od chwili, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem wymagalnego świadczenia pieniężnego.

Ubezpieczyciel popada w opóźnienie po upływie terminu wskazanego w ustawie, chyba że wykaze zaistnienie okoliczności o których mowa w art. 817 § 2 k.c. Opóźnienie dłużnika w tym przypadku będzie w świetle ustawy wyłączone jedynie w sytuacji, gdy ubezpieczyciel wykaze istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych z wymaganą od niego starannością profesjonalisty (art. 355 § 2 k.c.). Na takie okoliczności powoływał się ubezpieczyciel, ale nie zostały one w niniejszej sprawie wykazane. Ponadto - ubezpieczyciel mógł podjąć właściwą obronę w ramach niniejszego procesu, zgłaszając stosowne wnioski dowodowe, tak jak to uczynił po zakończeniu procesu karnego. Brak jest podstaw do obciążania powoda konsekwencjami wieloletniego oczekiwania na wynik procesu karnego.

W niniejszej sprawie pozwany otrzymał zawiadomienie o szkodzie w dniu 10 września 1998r. , podano w nim, że szkoda nastąpiła w dniu 8 sierpnia 1998r. W tym okresie obowiązywało Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. (Dz.U.1992.96.475), które w § 32 stanowiło, iż (1) ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku, (2) gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od wyjaśnienia tych okoliczności.

W istocie zatem pozwany winien był przeprowadzić postępowanie likwidacyjne i w związku z jego zawilocią i koniecznością poczynienia dodatkowych ustaleń - w terminie 14 dni od zakończenia postępowania wyjaśniającego wypłacić odszkodowanie. Jednak wobec błędnie wskazanej przez powoda daty zdarzenia, wyjaśnienie tych okoliczności nie mogło nastąpić przed datą wskazania przez niego prawidłowej daty zdarzenia, co nastąpiło w dniu 13 kwietnia 1999r., a zatem dopiero od tej daty możemy liczyć bieg 14 dniowego terminu. Sąd Apelacyjny uznał zatem, iż powodowi należą się odsetki od upływu 14 dni od daty złożenia przez niego pisma wyjaśniającego datę zdarzenia. W konsekwencji Sąd zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż zasądził od pozwanego na rzecz powoda ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 27 kwietnia 1999r. do dnia 4 listopada 2012r.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386§1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. w zw. § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 poz. 1800), uznając powoda za przegrywającego jedynie w nieznacznym zakresie.